

Hrabia di Cagliostro (2 czerwca 1743 w Palermo - 26 sierpnia 1795 w twierdzy San Leo w pobliżu San Marino)

*Pewien alchemik z Palermo,
niechby ktoś rzekł doń: "Ofermo!" -
- "Hrabia" Cagliostro,
rozrabił ostro...
nim nie opadło z ócz bielmo.*

(ebs)

Alessandro di Cagliostro, Hrabia di Cagliostro, właściwie Giuseppe - Józef - Balsamo - włoski awanturnik żyjący w XVIII wieku, okultysta, alchemik, uzdrowiciel, wolnomularz, założyciel Zakonu Masonerii Egipskiej i jego mistrz Wielki Kopta. Jeden z uczestników afery naszyjnikowej na dworze króla Francji Ludwika XVI.

<https://www.youtube.com/watch?v=QirV3c4caN8>

Urodził się 2 czerwca 1743 w Palermo jako syn Piotra Balsamo i Felicji Braconieri. Jako młody chłopak wcześniej osierocony przez ojca został oddany pod opiekę wuja, bogatego jubilera. Nie miał jednak zamiłowania do złotnictwa i nie chciał uczyć się tego zawodu. Rodzina oddała go więc na wychowanie do Seminarium Św. Rocha w Palermo z nadzieją, że zostanie duchownym.

Tam uznano go za osobę o nadprzeciętnej inteligencji jednak sprawiającą zbyt duże problemy wychowawcze, wysłano go więc na dalsze studia do klasztoru bonifratrów w Caltagirone. Giuseppe również tutaj nie mógł znaleźć dla siebie miejsca i mimo zainteresowania ziołarstwem oraz medycyną porzucił naukę i uciekł z zakonu.

Przebywając w Messynie młody Balsamo zainteresował się alchemią, której miał go nauczać mistrz Altotas. Niedługo później wyruszył w świat podróżując na: Maltę, Rodos i Bałkany. Prawdopodobnie odwiedził również Egipt i kraje Bliskiego Wschodu. W podróżach podszywając się pod różne postacie, udawał arystokratów, bogatych kupców, aby wyłudzać pieniądze od naiwnych ludzi.

Po powrocie do Europy osiadł w Rzymie i przyjmując fałszywe nazwisko obwołał się uzdrowicielem. Zaczął również przeprowadzać seanse spirytystyczne. Za różnego rodzaju fałszerstwa został jednak z Państwa Kościelnego wydalony. Wcześniej w Rzymie ożenił się z Lorenzą Feliciani, która została jego współniczką. Oboje podróżowali po Europie, gdzie zdobywali względy na dworach oraz wśród najbogatszych, znużonych stabilnością życia arystokratów.

W 1776 Balsamo przybył do Londynu. Popisywał się tu swoimi sztuczkami oraz sprzedawał przygotowywane przez siebie lekarstwa. Poznał również wolnomularstwo. Do londyńskiej loży Nadzieja został przyjęty 12 kwietnia 1777 za sprawą swoich wpływowych przyjaciół. W Anglii przyjął nazwisko Alessandra hrabiego di Cagliostro i tak nazywał się aż do śmierci.

Związawszy się z masonerią postanowił wykorzystać ją do własnych celów. Chciał zreformować ten ruch i zjednoczyć wszystkie loże narzucając im jednorodny obrządek, którego był autorem. W 1782 założył Zakon Masonerii Egipskiej i stanął na jego czele. Jako Wielki Kopta zorganizował loże obrządku egipskiego w: Anglii, Francji, Niemczech i Rosji. Nie udało mu się jednak zunifikować wolnomularstwa w Europie.

W 1777 trafił na krótko do więzienia oskarżony o kradzież cennych kosztowności. Spowodowało to, że zmuszony

był opuścić Londyn. Wyjechał do Holandii. A potem ruszył do Paryża. W tym czasie jego popularność osiągnęła swoje apogeum. Był otoczony wianuszkami sympatyków i wyznawców, którzy gotowi byli zrobić dla niego wszystko. W czerwcu 1780 był także w Warszawie, gdzie miał występ w Pałacu Bogusławskiego. W tym też roku założył egipską lożę wolnomularską w Warszawie.

W Paryżu znalazł też mecenasa w osobie kardynała Louisa de Rohan. Na dworze króla Francji zyskał jednak również wrogów, którzy byli skłonni wykorzystać każdą nadarzącą się sposobność, aby wypędzić go z Paryża.

Sposobność do oskarżenia go nadarzyła się w 1785 roku, gdy doszło do skandalu dworskiego nazywanego aferą naszyjnikową. Intryga zawiązana w celu oczernienia przed społeczeństwem francuskim królowej Marii Antoniny spowodowała, że w kręgu podejrzanych o spisek znalazł się również protegowany kardynała de Rohan, Balsamo czyli hrabia di Cagliostro.

Znany ze swych oszustw i wielokrotnych fałszerstw szybko został oskarżony i wtrącony na pół roku do więzienia. Uniknął jednak większej kary, gdyż podczas rozprawy sądowej dokonał zawziętej obrony, która w konsekwencji dowiodła jego niewinności. Pomimo wygranego procesu wydano go z Francji. Wyjechał do Anglii, którą jednak z powodu złej sławy szybko musiał opuścić.

W 1789 roku powrócił wraz z żoną do Włoch. Osiedlił w Rzymie. Jego sława jako okultysty i maga, a przede wszystkim wolnomularza nie przyniosła mu jednak niczego dobrego. Zainteresowała się nim inkwizycja papieska oskarżając o próbę stworzenia w Państwie Kościelnym łóż masońskich. 26 września 1789 roku został wydany za sprawą donosu jaki złożyła na niego jego własna żona, Lorenza Feliciani ukrywająca swoją tożsamość pod pseudonimem Serafina.

Cagliostro aresztowano i uwięziono. Podczas trwającego prawie półtora roku procesu stawiano mu różne zarzuty. Do najważniejszych oskarżeń należały jednak te, które dotyczyły: bluźnierstwa, herezji i rozpusty.

7 kwietnia 1791 roku Święta Inkwizycja wydała wyrok, na mocy którego został skazany na śmierć. Papież Pius VI złagodził jednak wyrok i skazał go na dożywotnie więzienie w Zamku Świętego Anioła. 16 kwietnia 1791 miejsce pobytu więźnia nagle zmieniono i znalazł się on w twierdzy San Leo w pobliżu San Marino gdzie żył cztery lata aż do śmierci. Zmarł w wyniku ataku apopleksji w nocy 26 sierpnia 1795 roku.

https://www.youtube.com/watch?v=foW2K6ONw_M&t=201s

Postać hrabiego di Cagliostro stała się inspiracją dla wielu twórców: pisarzy, kompozytorów i reżyserów filmowych. Był między innymi wzorem bohatera literackiego dla Johanna Wolfganga Goethego i Aleksandra Dumasa. W 1938 Jan Adam Maklakiewicz napisał balet komiczny "Cagliostro w Warszawie", który jest swobodną fantazją opartą na tle pobytu Cagliostro w stanisławowskiej Warszawie, autorem libretta był Julian Tuwim.

Cagliostro funkcjonuje w kulturze jako rozprzestrzeniający się mem, oto wiersz Andrzeja Bursy pt. "Cagliostro"

Cagliostro - bękart dziwki z Neapolu

Dziś z markizami gra w durnia przy winie

Szczęście się toczy jak dukat po stole

Peruki chylą się przed łotrem z gminu.

Kiedy niejeden drżał o swoją głowę

I przed Bastylią podwojono warty
On w szklanej kuli pokazał królowej
Zmyślną maszynę do ścinania karków.

Zbladła królowa, bo pod gilotyną
W szkle rozpoznała rysy swojej twarzy
A mistrz nazajutrz nad dachami płynął
Pośród zachwytów szewców i mularzy.

Więc kiedy ścinać zaczęto naprawdę
I gniew kołysał jak chorągwią ludem
Wołano: Mistrzu dziś - w kościele dawnym
Mszę odpraw czarną papiestwu na zgubę!

Ale Cagliostro swój worek kramarski
Ściskając mocno ścigany księżycem
Przynaglał służę by konie gnał wartko
Poprzez błotnistą flandryjską granicę.